

Uchwała z dnia 5 sierpnia 2004 r., III CZP 40/04

Sędzia SN Antoni Górski (przewodniczący)

Sędzia SN Jan Górowski (sprawozdawca)

Sędzia SN Zbigniew Strus

Sąd Najwyższy w sprawie z powództwa Ziemowita K. i Ryszarda C. przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W." S.A. w W., Oddział K.-P. w T. o zapłatę, po rozstrzygnięciu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 5 sierpnia 2004 r., przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Jana Szewczyka, zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 1 marca 2004 r.:

„Czy przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. znajdują zastosowanie w sytuacji, w której, wbrew zawartej w ogólnych warunkach ubezpieczenia pojazdów od kradzieży klauzuli, ubezpieczający lub kierowca nie zawiadomił w terminie zakładu ubezpieczeń o kradzieży pojazdu?”

podjął uchwałę:

Przepisy art. 826 § 1 i 2 k.c. stosuje się w razie niewykonania przez ubezpieczającego, przewidzianego w ogólnych warunkach ubezpieczenia, obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży pojazdu.

Uzasadnienie

Sformułowane w sentencji postanowienia zagadnienie prawne zostało przedstawione przez Sąd Okręgowy w Toruniu rozpoznający apelację pozwanego, zawierającą zarzut obrazy art. 826 § 1 i 2 k.c., od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 24 października 2003 r., którym zostało uwzględnione powództwo o zapłatę kwoty 21 500 zł wraz z odsetkami z tytułu szkody wynikłej na skutek kradzieży ubezpieczonego samochodu volkswagen transporter.

Sąd ustalił, że strony zawarły umowę ubezpieczenia autocasco tego pojazdu, w której suma ubezpieczenia została określona na kwotę 21 500 zł. W dniu 11

kwietnia 2002 r., około godziny 11.00, pomimo prawidłowego zabezpieczenia, samochód został skradziony z parkingu przed Urzędem Miejskim w Ł. Niezwłocznie o tym fakcie powiadomiono posterunek policji w Ł.

W dniu 16 kwietnia 2002 r. powodowie dokonali zgłoszenia szkody ubezpieczycielowi, wypełniając w filii pozwanego Towarzystwa w W. stosowne dokumenty i złożyli oryginał polisy autocasco oraz dowód rejestracyjny pojazdu wraz z kompletem kluczyków. Pozwany odmówił wypłaty odszkodowania z powołaniem się na postanowienie § 5 ust. 2 ogólnych warunków ubezpieczenia, zarzucając, że powodowie nie wykonali wynikającego z niego obowiązku, tj. nie powiadomili w ciągu 24 godzin ubezpieczyciela o kradzieży samochodu.

Sąd Rejonowy, rozważając tę kwestię, wskazał, że w sprawie miał zastosowanie art. 826 § 1 i 2 k.c., w świetle którego postanowienia ogólnych warunków ubezpieczenia nie mogą stanowić dostatecznej podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania, jeżeli niewykonanie przez ubezpieczającego któregoś z obowiązków, nie stanowi rażącego niedbalstwa.

Według zapatrywania Sądu Okręgowego, przepisy kodeksu cywilnego normujące umowę ubezpieczenia nie są przeszkodą do nałożenia w ogólnych warunkach ubezpieczenia na ubezpieczającego określonych obowiązków, zwłaszcza zachowania określonych środków ostrożności przy zabezpieczeniu ubezpieczonego mienia, których niedopełnienie uprawnia ubezpieczyciela do odmowy wypłaty lub zmniejszenia odszkodowania. Stwierdzając, że istota zagadnienia prawnego sprowadza się do odpowiedzi na pytanie, czy w wypadku niezachowania określonego w ogólnych warunkach ubezpieczenia terminu do zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży samochodu znajduje zastosowanie art. 826 § 1 i 2 k.c., przedstawił je do rozstrzygnięcia na podstawie art. 390 § 1 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Źródłem wątpliwości jest niefortunna konstrukcja art. 826 § 1 k.c., który zwalnia ubezpieczyciela od obowiązku wypłaty odszkodowania z tytułu umowy ubezpieczenia, jeżeli ubezpieczający na skutek rażącego niedbalstwa nie przedsięwziął wszelkich dostępnych mu środków zmierzających do zmniejszenia szkody, oraz w celu zabezpieczenia bezpośrednio zagrożonego mienia przed szkodą. Już na wstępie trzeba więc zauważyć, że użycie wyrażenia „wszelkich dostępnych środków” wskazuje na konieczność szerokiej wykładni tego przepisu.

W judykaturze wyrażono pogląd, że ogólne warunki ubezpieczenia mogą narzucić ubezpieczającemu obowiązek zawiadomienia zakładu ubezpieczeń o kradzieży pojazdu (por. np. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., II CKN 992/00, nie publ.). Rozbieżność judykatury dotyczy tylko tego, czy można poszkodowanemu odmówić wypłaty odszkodowania w wypadku niewywiązania się z obowiązku zawiadomienia o tym zdarzeniu w wyznaczonym terminie, jeżeli ubezpieczony nie dopuścił się w związku z tym rażącego niedbalstwa (art. 826 § 2 k.c.).

Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 września 2001 r., I CKN 31/99 (nie publ.) stwierdził m.in., że obowiązek zawiadomienia ubezpieczyciela o szkodzie spowodowanej kradzieżą ubezpieczonego pojazdu w ciągu trzech dni od daty powzięcia informacji o kradzieży nie zmierza do zmniejszenia szkody, lecz do odwrócenia jej skutków, niemniej obowiązek ten mieści się w ramach szeroko pojmowanego współdziałania stron umowy ubezpieczenia. Analiza przepisu art. 826 § 1 k.c. skłania do wyrażenia poglądu, że wolą ustawodawcy jest, aby ubezpieczony tak samo zachował się w innych niż wymienione w nim przykładowo sytuacjach. Innymi słowy, aby współdziałał z ubezpieczycielem, stwarzając tym samym realną szansę ograniczenia zakresu świadczenia ubezpieczeniowego. Z tych względów uzasadnione jest zastosowanie sankcji określonej w art. 826 § 2 k.c. także do niewykonania obowiązku zawiadomienia ubezpieczyciela w oznaczonym terminie o kradzieży pojazdu. Podobnie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 października 2003 r., V CK 412/02 (nie publ.). W orzeczeniach tych uznano, że przepis art. 826 § 1 k.c. nakłada na ubezpieczonego ogólny obowiązek współdziałania z ubezpieczycielem w celu ograniczenia zakresu świadczenia ubezpieczeniowego i w konsekwencji, że wynikający z ogólnych warunków ubezpieczenia obowiązek zawiadomienia o kradzieży pojazdu mieści się w jego hipotezie.

Przeciwnie stanowisko zostało wyrażone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 23 października 2002 r., II CKN 992/00 (nie publ.), w którym stwierdzono, że skoro zawiadomienie o kradzieży samochodu nie jest działaniem zmniejszającym szkodę, zakład ubezpieczeń, odmawiając zapłaty odszkodowania, nie może powołać się na art. 826 § 1 k.c. Pogląd taki wyraził Sąd Najwyższy także w wyroku z dnia 16 czerwca 2000 r., IV CKN 61/00 (nie publ.), stwierdzając, że wynikający z umowy ubezpieczenia autocasco obowiązek niezwłocznego zawiadomienia

ubezpieczyciela o szkodzie spowodowanej kradzieżą samochodu nie ma na celu spełnienia obowiązków ubezpieczonego wynikających z art. 826 k.c.

Podejmując uchwałę należało podzielić drugie z tych stanowisk, albowiem zaaprobowanie pierwszego mogłoby prowadzić w niektórych wypadkach do wyników absurdalnych. Uznanie za dopuszczalną klauzuli uzależniającej wypłatę odszkodowania od zgłoszenia kradzieży ubezpieczycielowi w określonym terminie doprowadziło do tego, że towarzystwa ubezpieczeniowe nie tylko powszechnie z niej skorzystały, ale w sposób zasadniczy skróciły ten termin, który w przedmiotowych ogólnych warunkach ubezpieczenia został oznaczony na 24 godziny. Nie trudno sobie wyobrazić stany faktyczne, w których ubezpieczony, obiektywnie rzecz ujmując, nie jest w stanie go zachować. W konsekwencji ochrona ubezpieczeniowa miałaby wówczas charakter iluzoryczny.

Z tego względu uzasadnione było sięgnięcie przy ustalaniu zakresu hipotezy art. 826 § 1 i 2 k.c. do innych niż językowa metod wykładni. Niewątpliwie za obowiązujące uważa się nie tylko te normy, które wynikają wprost z danego przepisu, ale także te, które zostają zrekonstruowane na podstawie dyrektyw interpretacyjnych. Skoro ustawodawca zezwala ubezpieczycielowi na odmowę wypłaty odszkodowania, jeżeli ubezpieczony nie użyje wszelkich dostępnych środków w celu zmniejszenia szkody, to tym bardziej odmowa taka jest uzasadniona, jeżeli ubezpieczający nie użyje wszelkich dostępnych środków w celu odwrócenia szkody (*argumentum a minori ad maius*).

Ponieważ celem unormowania zawartego w art. 826 § 1 i 2 k.c. jest zapewnienie współdziałania ubezpieczyciela z ubezpieczonym, nie można go ograniczać w czasie do chwili wystąpienia zdarzenia losowego, lecz powinno ono mieć miejsce i na dalszych etapach „procesu ubezpieczeniowego”, w tym w fazie postępowania likwidacyjnego, co wynika także z unormowania ogólnego zawartego w art. 354 k.c. Wprawdzie powinność współdziałania wierzyciela z dłużnikiem na gruncie tego przepisu pozbawiona jest sankcji, niemniej zawarte w nim dyrektywy nie mogą pozostać bez wpływu na sposób interpretacji i stosowania pozostałych przepisów kodeksu cywilnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 16 października 1998 r., III CZP 42/98, OSNC 1999, nr 4, poz. 69).

Zadaniem ochrony ubezpieczeniowej jest wypłata odszkodowania lub innego świadczenia w wypadku zajścia zdarzenia losowego (art. 15 i 16 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej Dz.U. Nr 124, poz. 1151). Aby mogła

mieć ona charakter rzeczywisty, nie powinna być wyłączona, jeżeli ubezpieczający nie dopuścił się rażącego niedbalstwa nie tylko w wykonaniu obowiązków mających na celu zmniejszenie szkody, ale także jej odwrócenie. Nowe prawo ubezpieczeniowe wzmacnia realność ochrony ubezpieczeniowej, czego przykładem jest art. 12 powołanej ustawy. Wypracowane w judykaturze stanowisko (por. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 marca 1993 r., III CZP 1/93, OSNCP 1993, nr 10, poz. 170), że w razie niejasności, nieдомówień, braku jednoznaczności sformułowań ogólnych warunków ubezpieczenia wynikające stąd wątpliwości należy tłumaczyć na korzyść ubezpieczonego znalazło w nim swój normatywny wyraz. Unormowanie to jest nawet dalej idące, gdyż obejmuje swym zasięgiem także postanowienia umowy ubezpieczenia (art. 12 ust 3 i 4 tej ustawy).

Za wyrażonym poglądem przemawia także argument wynikający z wykładni systemowej. Przepis art. 818 k.c. stanowi, że ubezpieczony nie może ponieść przewidzianych w umowie ubezpieczenia skutków niezawiadomienia zakładu ubezpieczeń o zdarzeniu losowym, jeżeli otrzymał w terminie wyznaczonym do zawiadomienia urzędową wiadomość o kradzieży samochodu. Wówczas nawet niewykonanie tego obowiązku przez ubezpieczonego z winy umyślnej, nie zwalnia ubezpieczyciela od świadczenia. Z tego względu odstąpienie od kwalifikowanego stopnia winy rażącego niedbalstwa i przejście w interesie ubezpieczyciela na miernik tylko należytej staranności (art. 472 k.c.) nie znajduje uzasadnienia.

Zawarty w ogólnych warunkach ubezpieczenia obowiązek zawiadomienia o kradzieży pojazdu ma sens, gdy termin jego realizacji jest stosunkowo krótki. W sytuacjach typowych taki termin ani nie narusza klauzuli dobrych obyczajów, ani interesów ubezpieczającego i ubezpieczyciela. Trudno więc byłoby w ramach kontroli abstrakcyjnej wzorca umowy (art. 479³⁸ k.p.c.) czy incydentalnej, tj. dokonywanej w toczącym się procesie, którego przedmiotem są skutki prawne niewykonania ogólnych warunków ubezpieczenia, uznać danego postanowienia za sprzeczne z dyspozycją art. 385¹ §1 k.c., zwłaszcza że punktem odniesienia tej kontroli jest stan z chwili zawarcia umowy (art. 385² k.c.). Tymczasem kwestia zawiadomienia ubezpieczyciela o kradzieży samochodu jest zagadnieniem późniejszym, tj. dotyczącym wykonania umowy.

Z tych względów Sąd Najwyższy rozstrzygnął przedstawione zagadnienie, jak w uchwale (art. 390 k.p.c.).

